

# Punkt kontrolny w Kuźnicach ponownie uruchomiony

Zgodnie z zasadami bezpieczeństwa kiedy wyruszamy zimą w góry, tuż przed rozpoczęciem wycieczki musimy włączyć detektor lawinowy i sprawdzić jego stan. Powinien to zrobić każdy z uczestników wycieczki. Należy sprawdzić zarówno tryb nadawania (wysyłania sygnału), jak i tryb poszukiwania każdego z detektorów lawinowych.

Punkt kontrolny (check point) umożliwia szybką, łatwą i przede wszystkim skuteczną kontrolę detektorów lawinowych w trybie nadawania. Wystarczy, że do tablicy kontrolnej na odległość pół metra zbliżymy swój detektor włączony na funkcję „send” (nadawanie). Urządzenie poprzez analizę wysłanego sygnału jest w stanie sprawdzić stan techniczny detektora. O wyniku kontroli informuje nas poprzez zapalenie światła:

- Zielone światło – twój detektor jest sprawny. W razie akcji ratunkowej będzie wysyłał prawidłowy sygnał.
- Pomarańczowe światło – twój detektor wysyła sygnał, ale nie jest on prawidłowy. Podczas akcji poszukiwawczej możesz nie zostać odnaleziony przy pomocy innych detektorów.
- Czerwone światło – detektor nie wysyła sygnału, jest uszkodzony. W razie wypadku nie zostaniesz odnaleziony przy pomocy innych detektorów.

W krajach alpejskich punkty kontrolne są bardzo popularne. Można je spotkać u wylotów wielu górskich szlaków. W Polsce do tej pory nie było takich urządzeń. Od tej zimy w ramach akcji „Lawinowe ABC” przy pomocy check pointu ustawionego w Kuźnicach, u wylotu szlaku na Kalatówki każdy będzie mógł sprawdzić stan swojego detektora.

Taka lokalizacja umożliwi bezpieczniejsze wyjście osobom udającym się na popularne szlaki:

- niebieski – na Kalatówki, Halę Kondratową i Giewont lub Czerwone Wierch
- zielony – na Kasprowy Wierch przez Myślenickie Turnie
- żółty – na Halę Gąsienicową przez Jaworzynkę
- niebieski – na Halę Gąsienicową przez Boczań.

Z punktu kontrolnego mogą korzystać zarówno turyści, jak i narciarze. Pomimo pozorów bezpieczeństwa, jakie daje sąsiedztwo stoków narciarskich, dotyczy to również tych, którzy działają w rejonie Kasprowego. W ubiegłym roku właśnie w Dolinie Goryczkowej – miejscu uważanym przez wielu narciarzy za bezpieczne – doszło do tragicznego wypadku (śmierć narciarki w wyniku zejścia lawiny 19.02.2012 r.).

Dodajmy, że od tego sezonu zimowego drugi punkt kontrolny będzie działać również w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Biuro Turystyki Górskiej 5+ przy schronisku w Dolinie Pięciu Stawów Polskich prowadzi bowiem zaawansowane działania mające na celu popularyzację zasad bezpiecznego poruszania się zimą po Tatrach ([www.turystykagorska.com](http://www.turystykagorska.com)).

Organizatorzy akcji podkreślają, że posiadanie sprzętu lawinowego nie gwarantuje bezpieczeństwa zimą w górach. Ważne są przede wszystkim wiedza, umiejętności, doświadczenie oraz rozsądek w planowaniu i przeprowadzaniu zimowych wycieczek